

Hanna Sztuka w wiÄ™zieniu

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 7.03.2025, 15:48:32

Jakiś czas temu dotarła do mnie prywatnymi kanałami informacja, że **Hanna Sztuka** siedzi w wiÄ™zieniu. Ale za co i jak długo ma przebywać za kratami, tego osoba, która mi tą informację przekazała, nie wiedziała. Postanowiłem więc dowiedzieć się szczegółów w sądzie, zwracając się do tej instytucji z pytaniami zadanyymi w trybie prawa prasowego. Trochę to trwało, bo okazało się, że sąd warszawski, który wydał prawomocny wyrok, nie był właściwym adresatem. Był nim sąd właściwy dla miejsca zamieszkania skazanej. I dopiero ten sąd udzielił mi odpowiedzi. A oto co z niej wynika.

Przypomnijmy najpierw o co chodziło w tej batalii sądowej. Otóż **Jerzy Białobok** oskarżał Hannę Sztukę o zniesławienie. Chodzi o dwa teksty napisane przez nią w 2019 roku, a opublikowane na portalu „polskiearaby.com” i zawarte tam konkretne zarzuty pod adresem Jerzego Białoboka. Po szczegóły odsyłam do tekstu z 4 marca („Hanna Sztuka skazana za zniesławienie”). Sąd pierwszej instancji uznał argumenty oskarżającego i zobowiązał oskarżoną do przeprosin w bardzo konkretnej formie (jakiej – ponownie odsyłam do przytoczonego tekstu) i miejscu. Poza tym wymierzył jej karę trzech miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Nałożył też obowiązek zapłacenia „nawilżki” na rzecz PCK w wysokości 3000 zł. Poza tym pani Sztuka ma zwrócić koszty sądowe poniesione przez Jerzego Białoboka oraz uiścić opłatę sądową. Od tego wyroku Hanna Sztuka odwołała się, ale sąd drugiej instancji podtrzymał, w całości wyrok sądu pierwszej instancji (pisałem o tym 30 VII 2024 w tekście pt. „Jeden wyrok prawomocny”). Dlaczego Hanna Sztuka trafiła do wiÄ™zienia? Otóż dlatego, że nie wykonała tej części wyroku, w którym sąd wymierzył jej karę trzech miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. W związku z tym Sąd Rejonowy w Krasnymstawie postanowił, ten wyrok wyegzekwować, chociaż nie w wersji jeden do jednego. Co to znaczy? Oto odpowiedni fragment odpowiedzi sądu na moje pytania.

Postanowieniem tut. Sądu z dnia 9.12.2024 zarządzono wykonanie kary zastępczej w wymiarze 45 dni (art. 65 kkw), która była wykonywana od 28.01.2025 do 19.02. 2025 r., w pozostałej części kara jest wykonywana w formie dozoru elektronicznego. Mówiąc mniej urzędowym, a bardziej zrozumiałym językiem, Hanna Sztuka 23 dni spędziła w wiÄ™zieniu, a obecnie – jeśli dobrze liczyć – do 13 marca tego roku odbywa dalszą część owych 45 dni ograniczenia wolności w trybie dozoru elektronicznego. Czyli ma tzw. bransoletkę na nodze, dzięki której sąd może kontrolować, czy skazana respektuje nakazy co do tego, kiedy i na jak długo może wyjść z domu, czy respektuje zakaz opuszczania miejscowości, w której mieszka, itp. Choć od 14 marca będzie już zapewne osobą wolną w rozumieniu prawa, ale sąd to nie jest koniec jej kłopotów. Po pierwsze dlatego, że w warszawskim sądzie toczy się bliźniaczy proces, w którym o zniesławienie oskarżała Hannę Sztukę **Anna Stojanowska**. Niestety, ten proces się wlecze i nie zapadł jeszcze wyrok w pierwszej instancji, a może na domniemywać, że będzie podobny, jak w sprawie

Białoobok kontra Sztuka. Po drugie, przypuszczam, że Hanna Sztuka mogła nie zapłacić
"nawizki" w wysokości 3000 zł, na rzecz PCK. Ale ten fragment niewykonania
wyroku nie będzie egzekwować, sąd, a komornik. Tak czy inaczej, kiedy zapadnie wyrok w
procesie wytoczonym Hannie Sztuce przez Annę Stojanowską..., czy nastąpi... jakieś inne
okoliczności związane z obydwoma procesami, będzie się starała, informować Państwa
o tym. Tak więc c.d.n. **Marek Szewczyk**